

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Płońsku na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. K. (1) mieszka w P. na ulicy (...). W 2011 roku oskarżony dokonał rejestracji na stronie bet-at home, wypełniając formularz zgłoszeniowy. Na stronie internetowej bet-at-home urządzone są zakłady wzajemne i gry losowe, w których oskarżony brał udział. R. K. (1) wykorzystywał do gier posiadane środki finansowe, które przelewał ze swojego konta bankowego na konto firmy bet-at-home za pośrednictwem serwisu przelewy (...), natomiast wypłaty wygranych były dokonywane bezpośrednio na jego konto bankowe.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 42-43, 158-159, umowa k. 5-13, ogólne warunki k. 14-18, odpis wyroku trybunału k.19-25, informacja o numerze konta k. 26, wydruki ze strony bet-at-home.com k. 46-122

Oskarżony R. K. (1) ma wykształcenie średnie, jest zatrudniony i osiąga dochód w kwocie około 2000 złotych miesięcznie. Jest kawalerem .

dowód: informacje podane na rozprawie k. 158

Oskarżony R. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, że nie miał informacji o nielegalności strony, z której korzystał. Oskarżony podał, że cały czas są reklamy zachęcające do korzystania z niej, że jest to przedsięwzięcie legalne. Oskarżony napisał maila do serwisu, dostał odpowiedź, że wszystko jest jak najbardziej legalne. Oskarżony podał, że z regulaminem się zapoznawał pobieżnie, przeczytał, że są w nim wyznaczone państwa, w których jest to zabronione i państwa polskiego nie było. Nie dostawał informacji podczas logowania, że jest to nielegalne, nie zdawał sobie sprawy, że jest art. 107 kks. Oskarżony podniósł, że jest to powszechne i reklamowane, oni sponsorują drużyny piłkarskie, więc nie zdawał sobie sprawy, że coś może być nielegalne. Uczestniczył w tym na terenie kraju.

Oskarżony podał, że informację o firmie uzyskał z Internetu i telewizji, gdzie podczas transmisji skoków narciarskich w Z. była reklama tej firmy. Oskarżony podniósł, że nie było żadnej informacji przy logowaniu, że jest to nielegalne, nie było blokady strony. Oskarżony podał, że musiał wysłać skan dowodu osobistego i numer konta, żeby móc wypłacać pieniądze, nie ukrywał tego, konto było założone do tego między innymi i nie miał informacji, że jest zakaz wysyłania pieniędzy do niego. Oskarżony wyjaśnił, że spojrział na regulamin pobieżnie, spojrział na punkt, który go interesował - gdzie były wymienione państwa, w których uczestnictwo w grach jest zakazane i nie było tam wymienionego państwa polskiego. Oskarżony wyjaśnił, że grał przez długi okres i nie było informacji, że to coś nielegalnego, gdyby było nielegalne, to by nie grał. Oskarżony podał, że nie wiedział, że to jest nielegalne, nie miał blokady informacji i dostęp do serwisu był bardzo prosty.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, są one logiczne, stanowcze, konsekwentne i spójne. Oskarżony bardzo szczegółowo opisał podejmowane przez siebie czynności związane z rejestracją konta i korzystaniem z serwisu, a wyjaśnienia te zasługują na wiarę. Informacje podawane przez oskarżonego są zgodne z ogólnie dostępną wiedzą dotyczącą powszechności reklam serwisu bet-at-home w trakcie imprez sportowych transmitowanych przez ogólnopolską telewizję publiczną czy właśnie w internecie. Wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w „ogólnych warunkach handlowych” k. 14-18, gdzie na k. 16v znajdujemy zapis „osoby mieszkające oraz przebywające w USA, Francji, Hiszpanii, Grecji, Danii, Meksyku, Belgii, Rosji, Bułgarii oraz Turcji nie mogą rejestrować konta gracza. W niektórych orzecznictwach hazard oraz gry losowe online mogą być częściowo bądź całkowicie zabronione. Gracz ponosi odpowiedzialność za upewnienie się o legalności zawierania zakładów w świetle prawa kraju, w którym rezyduje. bet-at-home zastrzega sobie możliwość odmowy rejestracji kont z krajów, gdzie zawieranie

zakładów uznawane jest za nielegalne i nie przejmuje odpowiedzialności za zakłady bądź gry losowe zawierane przez mieszkańców jurysdykcji, w których jest to nielegalne.”

Treść tego punktu regulaminu przez przeciętnego obywatela korzystającego z internetu zostanie zrozumiana w taki sposób, jak uczynił to oskarżony – kraje, w których uczestnictwo w grach jest zakazane, zostały wymienione w sposób enumeratywny, nie widząc nazwy swojego kraju „na indeksie” każdy zwyczajny uczestnik uznałby, iż a contrario – w jego kraju jest to dozwolone. Oskarżony podniósł, że wydawało mu się, że jak jest dostępne w tv, sponsoruje drużyny sportowe, to gdyby to było coś nielegalnego, to nie mogłoby być reklamowane. Sąd zgadza się z tymi wyjaśnieniami. Medium o tak powszechnym zasięgu, nad którego organizacją czuwa tak potężny aparat państwowy, w którego władzach zasiadają osoby wybierane na najwyższych szczeblach władzy, daje przeciętnemu użytkownikowi wrażenie legalności prezentowanych w nim treści, dlatego niewątpliwie oskarżony mógł – zapewne nie on jeden – uznać, że reklamowana strona jest zgodna z obowiązującym prawem.

Oskarżony stanowczo podkreślał, że nie są mu znane przepisy ustawy o grach hazardowych i nie miał pojęcia, że uczestnictwo w grach organizowanych za pośrednictwem internetu może być nielegalne. Brak jest jakiegokolwiek dowodu przemawiającego za uznaniem, iż oskarżony nie mówi prawdy, wyjaśnienia te są konsekwentne i niezmiennie, oskarżony w takiej wersji składał je od początku postępowania.

Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie nie budziły wątpliwości Sądu, nie były też kwestionowane przez strony.

### ***Sąd Rejonowy w Płońsku zważył, co następuje:***

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, iż oskarżony R. K. (1) wyczerpał znamiona zarzuczonego mu występku.

Przestępstwo, o którym mowa w art. 107 § 2 k.k.s. to typ umyślny, co oznacza, iż uczestnik musi mieć zamiar jego popełnienia i konieczna jest możliwość przypisania sprawcy choćby świadomości możliwości popełnienia czynu zabronionego, tego, że miał świadomość, iż jego działanie może być sprzeczne z prawem i przewidując taką możliwość godził się na nią. Zgodnie zaś z treścią art. 10 § 1 k.k.s., nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie do okoliczności stanowiących jego zamię, zaś § 4 tego artykułu statuuje błąd co do karalności, stanowiąc, iż nie popełnia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego karalności. Wyrażony w tym przepisie błąd co do karalności opiera się na formule usprawiedliwienia, a jeśli wyczerpuje on znamiona wskazane w art. 10 § 4 k.k.s. - uchyla winę, a tym samym znosi odpowiedzialność karną. Instytucja błędu co do karalności jest wyrazem niższych oczekiwań ustawodawcy wobec sprawców przestępstwa i wykroczeń skarbowych niż wobec sprawców przestępstw pospolicznych. Wyłączenie winy przy błędzie co do karalności następuje jedynie wówczas, gdy błąd ten jest usprawiedliwiony. Badając formułę usprawiedliwienia, należy odwoływać się do wzorca osobowego zachowania przeciętnego obywatela, który - metaforycznie ujmując - przykłada się do zachowania sprawcy, dokonując tym samym oceny, czy tak jak sprawca zachowałby się również ów model osobowy. W ocenie Sądu w celu dokonania trafnej oceny należałoby w miejsce sprawcy wstawić wzorcowego obywatela o zbliżonych do sprawcy cechach, doświadczeniu, wiedzy i zadać sobie pytanie, czy on rozpoznałby bezprawność czynu. Jeżeli dla takiego wzorcowego obywatela bezprawność czynu pozostawałaby nierozpoznawalna, nieświadomość bezprawności należy uznać za usprawiedliwioną.

W ocenie Sądu oskarżony uczestnicząc w internetowych zakładach wzajemnych i grach losowych prowadzonych przez podmiot z siedzibą położoną za granicą, nie mógł rozpoznać, a w efekcie mieć świadomości bezprawności swego zachowania, polegającego na przyjęciu zaoferowanej mu możliwości uczestnictwa w grze. Oskarżony szczegółowo i obszernie wyjaśnił – a Sąd wyjaśnienia te uznał za wiarygodne i jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w pełni je podziela – że gry, zakłady w których uczestniczył, były przedmiotem intensywnej kampanii reklamowej w postaci billboardów reklamowych (podczas transmisji zawodów sportowych), w gazetach, na reklamach umieszczonych na stadionach sportowych. Ten sposób uczestnictwa był także reklamowany przez znanych

polskich sportowców. Z drugiej strony brak w chwili czynu było jakiegokolwiek kampanii informacyjnej ze strony organów państwowych, media nie donosiły

o sytuacjach pociągania do odpowiedzialności organizatorów wspomnianych

kampanii reklamowych czy samych podmiotów prowadzących działalność

gospodarczą w zakresie internetowego bukmacherstwa. Przeciętny uczestnik zakładów wzajemnych nie jest świadomy tego, że mógłby swoim działaniem wypełniać znamiona przestępstw skarbowych.

Oskarżony legitymuje się wykształceniem średnim technicznym, jest zatrudniony jako przedstawiciel handlowy, nie jest prawnikiem, wobec czego należy przykładać do niego miarę przeciętnego obywatela. Prawo karne skarbowe jest zaś na tyle obszerną i specyficzną dziedziną prawa, że z pewnością nawet prawnik nie zajmujący się na co dzień tą sferą miałby problem z oceną zaistniałej sytuacji. Należy zaś nadmienić, że w momencie rejestracji konta internetowego oskarżony nie szukał raczej pomocy prawnika, by wyłuszczył mu treść wszystkich punktów regulaminu, wszak niejednokrotnie możliwość korzystania z zasobów pewnych witryn internetowych obwarowana jest koniecznością zaakceptowania regulaminu i z absolutnym przekonaniem można przyjąć, że zdecydowana większość użytkowników internetu nie zapoznaje się z treścią owych regulacji. W przypadku oskarżonego zaś, nawet dogłębna lektura regulaminu nie dałaby odpowiedzi na pytanie, czy przedsięwzięcie to jest legalne w Polsce, bowiem stosowny zapis odsyła do całokształtu krajowego ustawodawstwa. W sytuacji, gdy w regulaminie wprost wymieniono kraje, w których uczestnictwo w grach jest zakazane, przeciętny obywatel dokonujący pobieżnej lektury tego dokumentu dojdzie do przekonania, że w przypadku braku nazwy jego kraju na tej liście, nie popełnia czynu zabronionego. Nie można przerzucać na przeciętnego obywatela konieczności zapoznawania się z całokształtem ustawodawstwa w danej dziedzinie, często niejednolitego i budzącego kontrowersje, uruchamiając przeciwko własnemu obywatelowi cały mechanizm represji państwowych. Sytuacja, w której podczas zawodów sportowych o skali ogólnopolskiej w powszechnie dostępnych mediach reklamowany jest jakiś produkt, usprawiedliwia przekonanie odbiorców tego przekazu, że dany produkt jest zgodny z normami kraju, w którym to zdarzenie ma miejsce. Wszak w telewizji nie ma reklam pornografii, narkotyków, domów publicznych, brak też nieskrępowanego dostępu do stron internetowych zawierających takie treści i niewątpliwie witryny takie są przedmiotem kontroli ze strony właściwych organów. Należy zauważyć, że oskarżony uczestniczył w grach w latach 2011-2014. Jest to stosunkowo długi okres, w czasie którego oskarżony ani razu nie otrzymał informacji o możliwości nielegalności swoich działań. Przepisy ustawy o grach hazardowych obowiązują od 1.01.2010r. i przez tak długi czas organy państwa nie podjęły czynności w zakresie edukacji społeczeństwa, nie nagłośniono informacji, że tego typu działanie jest nielegalne. Niewątpliwie zaś aparat państwowy ma możliwość blokowania określonych stron internetowych, jeżeli nie są zgodne z obowiązującym prawem. Obywatel pragnący zarejestrować się na takiej stronie winien otrzymać jasny komunikat, iż w jego kraju działanie takie jest zabronione, odsyłanie do blankietowych i ogólnych norm nie jest wystarczającym rozwiązaniem.

Niezależnie od powyższego, należy też zwrócić uwagę na inny aspekt ewentualnej możliwości ponoszenia odpowiedzialności karnej uczestników internetowych zakładów wzajemnych organizowanych przez podmioty mające siedzibę za granicą, mianowicie na przepis art. 3 § 2 k.k.s. wyrażający zasadę terytorialności, zgodnie z którą przepisy kodeksu stosuje się do sprawców, którzy popełnili czyny zabronione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Terytorium kraju jest obszarem oddzielonym granicami państwowymi. Granice państwowe określają przepisy ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 12, poz. 67). Ponadto zasada terytorialności obejmuje również znajdującą się poza morzem terytorialnym wyłączną strefę ekonomiczną, w której Rzeczpospolita Polska na podstawie prawa wewnętrznego i zgodnie z prawem międzynarodowym wykonuje prawa odnoszące się do badania i eksploatacji dna morskiego i jego podglebia oraz ich zasobów naturalnych (art. 53 § 9 k.k.s.).

Zgodnie z wyrażonymi w piśmiennictwie poglądami (J. B., Karnoskarbowa problematyka internetowych zakładów bukmacherskich, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych Rok XI: 2007, z. 2 (...) (...) - (...)), istotnym jest miejsce działania sprawcy, bowiem przepis art. 107 § 2 k.k.s. jest typem przestępstwa formalnego, w którym penalizowana

jest sama czynność uczestnictwa, m.in. w zakładach wzajemnych. Tym samym prawnie relewantne jest jedynie ustalenie miejsca, w którym następuje zachowanie sprawcy. Zgodnie z jasnym sformułowaniem treści przepisu art. 107 § 2 k.k.s. odpowiedzialności podlega jedynie sprawca, który działał na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (...) w zakładzie, ze strony uczestnika, polega na zawarciu umowy zakładu wzajemnego z organizatorem tego rodzaju działalności. Jak się wskazuje, umowa ta zawierana jest adhezyjnie, przez wpłacenie stawki przez uczestnika zakładu, przy równoczesnym wyrażeniu zgody na warunki umowy określone jednostronnie przez podmiot zarządzający w regulaminie. Przy tradycyjnej działalności bukmacherskiej, w ramach której uczestnicy zawierają zakłady wzajemne w kolekturach, określenie miejsca nie następuje problemów, natomiast wątpliwości pojawiają się w sytuacji, gdy osoby zawierają umowy za pośrednictwem sieci internetowej. W tym zakresie należy się odwołać do treści art. 70 § 2 k.c., który stanowi, że w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w miejscu otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane albo oferta jest składana w postaci elektronicznej - w miejscu zamieszkania albo w siedzibie składającego ofertę w chwili zawarcia umowy

Nie ulega wątpliwości, że serwisy internetowe podmiotów prowadzących działalność w zakresie zarządzania zakładów wzajemnych zawierają oferty, których przyjęcie – poprzez dokonanie przez uczestnika odpowiedniej dyspozycji elektronicznej – doprowadza do zawarcia umowy zakładu. Zatem zgodnie z treścią powołanego art. 70 § 2 k.c., miejscem zawarcia tej umowy,

a tym samym „uczestnictwa”, jest siedziba oferenta w chwili zawarcia umowy. Zatem bez wpływu na wyznaczenie miejsca zawarcia umowy będzie rzeczywista lokalizacja urządzeń – serwera, z którego usług korzysta oferent, gdyż urządzenia komunikacyjne są lokalizowane w wielu różnych miejscach i nie sposób uwzględnić przesłankę ich położenia, ponieważ nie ma ona istotnego wpływu na kształt umowy. podobnie bez wpływu na kształt umowy pozostaje miejsce usytuowania urządzenia z dyskiem twardym, z którego korzysta uczestnik takich zakładów i gier. W ocenie Sądu osoba zawierająca zakład wzajemny czy uczestniczące w grze losowej organizowanych przez podmiot mający siedzibę za granicą i oferujący tego rodzaju zakłady lub gry za pośrednictwem prowadzonej przez siebie strony internetowej „uczestniczy” w tym zakładzie czy grze poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy w Płońsku uniewinnił oskarżonego R. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd orzekł jak w wyroku.